LEŚNE ECHO NR 94

Rys. Gabriela Milczarek Gr. IV

PRZEDSZKOLE NR 16
BYDGOSZCZ
LATO 2022

Spis treści

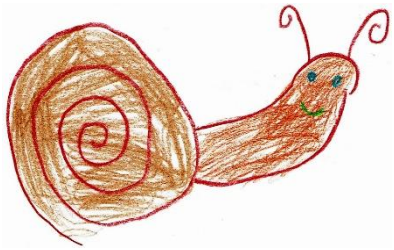

Rys. Sara Wąsikowska Gr. IV

Rys. Michalina Stuczyńska Gr. IV

Rys. Mariana Khorenko Gr. IV

ZAGADKI PRZEDSZKOLAKÓW 3-4

GŁOSY RODZICÓW: Jak dbam o bezpieczeństwo mojego dziecka podczas wakacyjnego wypoczynku? 5-6

TWÓRCZOŚĆ NASZYCH PRZEDSZKOLAKÓW: Lato w lesie i na łące..... 7-8

RODZICE RADZĄ: Jak ciekawie spędzić deszczowy wakacyjny dzień? 9-10

POCZYTAJMY RAZEM 11

WSPOMNIENIA DZIADKÓW: Moje dziecięce spotkania z przyrodą i jej mieszkańcami 12-13

DOŚWIADCZENIE DLA PRZEDSZKOLAKA: 14

ŻYCZENIA 15

Rys. Michał Kuś Gr. III

Rys. Mikołaj Frelichowski Gr. III

Rys. Dominik Prymak Gr. III

ZAGADKI PRZEDSZKOLAKÓW

Potrafi latać.
Ma czarne kropki
i czerwone skrzydełka
(biedronka)

Jaś Krzyżanowski Gr. I

Rys. Laura Cichy Gr. I

Rys. Karolina Helinowska Gr. I

Można je zobaczyć na niebie.
Daje ciepło, dlatego nie musimy już nosić ciepłych ubrań.
Dzięki niemu rosną kwiatki
(słońce)

Szymon Kosek Gr. I

Dzieci bardzo lubią się nią bawić.
Jest okrągła. Może mieć różne kolory
i wzory. Przed pójściem na plażę trzeba ja nadmuchać.
(piłka)

Oskar Wnuk Gr. I

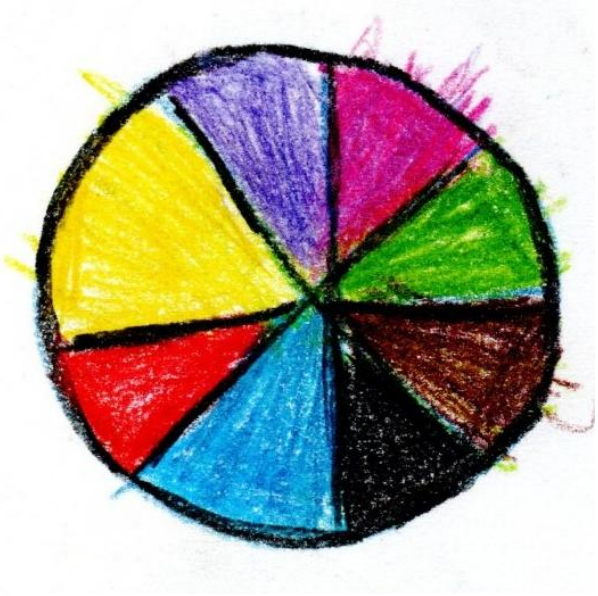

Rys. Urszula Wysocka Gr. I

Coś z daszkiem: nie za ciasna
i nie za duża, lecz w sam raz
(czapka)

Tymoteusz Szliep Gr. II

Rys. Mariana Khorenko Gr. IV

Gdy na plażę się wybierasz,
właśnie ten strój zawsze wkładasz.
(strój kąpielowy)

Maja Pokora Gr. IV

Domek z płótna,
Podczas wakacji stawiany,
Bywa rozbijany i zwijany.
(namiot)

Julia Peplińska Gr. IV

Jest biała, czasami zakręcona. Można ją znaleźć na plaży. (muszelka)

Michalina Kapłońska,
Maria Stosio,
Jagoda Włodarczak - Gr. III

Rys. Ada Kurlawska-Gryczka Gr. II

Chroni nas przed wiatrem,
gdy opalamy się na plaży
Wtedy czujemy najmocniej,
jak słonko tego dnia praży.
(parawan)

Ola Sobolak Gr. IV

Rys. Marysia Stosio Gr. III

Można w nim znaleźć skarby,
wraki statków i pływają w
nim delfiny i żółwie morskie.
(morze)

Konrad Łukasik,
Michał z Gr. III

Są szare
i czasami leży na nich śnieg. Są wysokie i można tam spotkać niedźwiedzia i kozice. (góry)

Wiktoria Bonin, Zosia Rogalska z Gr. III

GŁOSY RODZICÓW:

Jak dbam o bezpieczeństwo mojego dziecka podczas wakacyjnego wypoczynku?

Rys. Ola Sobolak Gr. IV

Wakacyjne wyjazdy z dziećmi to coś na co czekamy cały rok. By wypoczynek upłynął beztrosko, pamiętamy o kilku ważnych kwestiach. Zawsze zabezpieczam moje dzieci przed ewentualnym poparzeniem słonecznym - krem z wysokim filtrem oraz czapka lub kapelusik są obowiązkowe. Dbam również o odpowiednie nawodnienie, często proponując wodę niegazowaną. W naszej torbie zawsze znajduje się mini apteczka, aby zdezynfekować zabezpieczyć ewentualne otarcia/skaleczenia. Korzystamy tylko z kąpielisk na, których jest ratownik. Niezależnie od tego czy jesteśmy w ogródku na działce, na plaży czy szlaku górskim - nigdy nie zostawiamy dzieci samym sobie. Pomaga to uniknąć niepożądanych sytuacji.

Monika Wojtczak – mama Marysi z Gr. I

W przypadku podróżowania za granicę kraju, gdy wakacyjny wyjazd wiąże się z lotem samolotem, szczególną uwagę należy zwrócić na to by dziecko się zbytnio nie oddalało.
Lotniska są zazwyczaj bardzo przetłoczone.
W naszym przypadku nie było z tym problemu.
Wytłumaczyłam synowi zasady panujące na lotnisku, oraz podczas lotu. Po obejściu wszystkich bramek i odpraw, starałam się go zająć jak najbardziej aby się „wyszumiał" przed samym wejściem do samolotu. Spacerowaliśmy, pokazywałam mu samoloty. Zależało mi żeby podczas samej podróży, która jednak trwa, mógł spokojnie posiedzieć. Zabezpieczyłam, go w przekąski i bajki dla zabicia czasu. Mieliśmy przy sobie gumy gdyby zmiana ciśnienia w kabinie nadto doskwierała. W samej kabinie również pilnowałam aby syn grzecznie siedział, kontrolowałam pas, który był głównym punktem zainteresowania przez pół drogi.

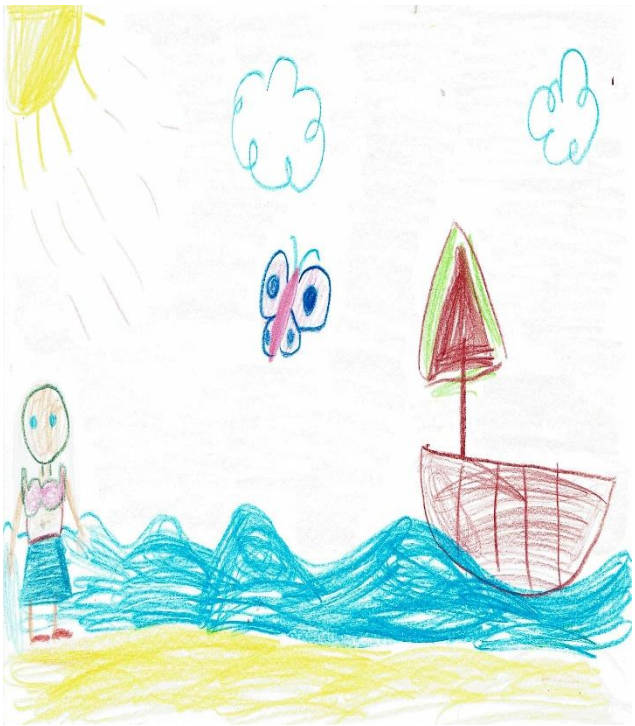

Rys. Sara Wąsikowska Gr. IV

Klaudia Waligórska - mama Kornela z Gr. I

Rys. Gabrysia Wesołowska Gr. IV

Bezpieczeństwo mojego dziecka podczas wakacyjnego wypoczynku jest dla mnie na pierwszym miejscu. Po pierwsze uświadamiam dziecko jakie zagrożenie niesie nie przestrzeganie zasad obowiązujących np. na kąpieliskach wodnych. Nie pozwalamy aby dziecko bawiło się samo w wodzie. Idziemy tylko tam gdzie jest ratownik. Pomimo wszystko nie spuszczamy go z oka, ale uczymy jak zachować się w przypadku gdy się zgubi. Dbamy o odpowiednią ochronę przed słońcem. Podczas spacerów w lesie pilnujemy by się nie oddalało od nas. Pomimo wakacji zachowujemy zdrowy rozsądek.

Patrycja Kujszczyk - mama Leny z Gr. II

Rys. Patrycja Lewandowska Gr. IV

Jak dbam o bezpieczeństwo mojej córeczki, najpierw myślę czy to co może ona zrobić jest bezpieczne, czy tam gdzie ona chce się bawić są warunki bez jawnego zagrożenia. W każdym razie daję jej informacje na przyszłość wykorzystując swoje doświadczenie co może się stać gdy ona coś zacznie realizować. W różnych scenariuszach mogą pojawić się niespodzianki np. gdy dziecko stanie sam na sam w stanie krytycznego myślenia z wyzwaniem. W sytuacji gdy my idziemy przez światła trzymamy się za rękę. Zawsze omówić trzeba niestandardowe momenty na skrzyżowaniu i przejściach drogowych. Uczestnictwo w ruchu drogowym jest czasami zbyt nieprzewidywalne. Trzeba zachować spokój, równowagę i kontrolę sytuacji, w przeciwnym przypadku sytuacja będzie kontrolować ciebie. Opierając się na takich zasadach, dbam z żoną o dobro i rozwój naszej kochanej córeczki Mariany. Dodatkowo zwracam jej uwagę na to, żeby nie podnosiła ciężkich przedmiotów. By zażywała kąpieli wodnych tylko w miejscach dozwolonych, tam gdzie jest ratownik i pod naszym czujnym okiem. By nie przebywała zbyt długo na słońcu. Używamy kremów do opalania z filtrem. Staramy się z żoną by Marianka wyciągała wnioski, po prostu nie powtarzała już wcześniejszych pomyłek tak swoich, jak i innych ludzi. Życie jest piękne i należy dbać o nasze zdrowie.

Serhii Khorenko - tata Mariany z Gr. IV

TWÓRCZOŚĆ PRZEDSZKOLAKÓW:
Lato w lesie i na łące

LATO W LESIE I NA ŁĄCE

Na niebie słoneczko coraz mocniej grzeje.
Każde dziecko radością promienieje.
Na łące kwitną różne kwiatki
- od stokrotek, aż po bratki.
Pszczoły z pachnących płatków nektar zbierają,
w ulu na miodek go przerabiają.

Mrówki w lesie ciężko pracują,
mrowisko sobie budują.
Inne zwierzęta także nie próżnują
i swoimi dziećmi się opiekują.
Na wysokich drzewach ptaki gniazda budują
swoim śpiewem do rodzinnych spacerów nawołują.

Pani Hania z dziećmi z Gr. I

Rys. Mariana Khorenko Gr. IV

Rys. Maja Pokora Gr. IV

LATO

Lato blisko, będzie ognisko.
Wakacje czekają
do zabawy na łące,
nad morzem i w lesie
zachęcają.

(Tam) Spacery i miejsc zwiedzanie
to dla mam, taty ,
synka i córeczki,
wspaniałe i ciekawe wycieczki.

Latem rosną owoce
smaczne i zdrowe
do zjedzenia
są gotowe.

Pani Beata z dziećmi z Gr. II

LATO NA ŁĄCE

Lato na łące jest ciepłe i pachnące.
Rosną tu kwiatki:
stokrotki, maki i bławatki.
Spotkać możesz żuka i bąka łakomczucha.

Pani Agnieszka z dziećmi z Gr. III

Rys. Samanta Roszczyn Gr. IV

PRZYGODA W LESIE

Latem, gdy słońce świeci,
Wskakuj na rower i zabierz dzieci.
Wyruszamy na leśną przygodę.
Wykorzystaj piękną pogodę.
Zbierać tu możesz poziomki, jagody,
Po nich będziesz młody i zdrowy.

Pani Agnieszka z dziećmi z Gr. III

Rys. Ola Sobolak Gr. IV

LATO W LESIE I NA ŁĄCE

Chodzi sobie lato w lesie i na łące,
Podziwia śpiew ptaków i kwiatki kwitnące.
W gniazdkach pisklątka się wykluwają,
a pracowite mróweczki o domek swój dbają.
Warto jest tak czasami,
pochodzić sobie beztrosko,
by zobaczyć jak pięknie,
wszystko wokół wyrosło.
Dostrzec jeżyka lub sarnę,
albo powąchać konwalie.
Piękna jest latem przyroda!
Niech jesień czy zima się przy niej schowa!

Pani Mariola z dziećmi z Gr. IV

RODZICE RADZĄ

Jak ciekawie spędzić deszczowy wakacyjny dzień?

Rys. Zofia Rogalska Gr. III

Deszczowy dzień to wspaniała okazja do wspólnej zabawy całej rodziny. Świetnym pomysłem na spędzenie czasu razem jest rysowanie bajkowych postaci, wycinanie oraz przygotowanie z nich papierowych kukiełek. Przedstawienia teatralne oraz samo przygotowywanie rekwizytów i postaci to ciekawa forma zabawy. Innym pomysłem na spędzenie ciekawie czasu, gdy za oknem pada deszcz to domowe eksperymenty. Mieszanie kolorów barwników spożywczych, wulkany z sody i kwasu cytrynowego oraz tworzenie własnoręcznie zrobionej ciastoliny w ulubionych kolorach to niekończąca się zabawa w naszym domu.

Anna Urbańska - mama Laury z Gr. II

Rys. Emilia Tietz Gr. III

Rys. Adam Wudniak Gr. V

W ponure deszczowe dni najbardziej grać w gry planszowe, nasza ulubiona gra to pszczółki, czasem gramy w memory. Lilianna lubi też z domownikami odbijać balon. Jest wtedy śmiechu co nie miara. Gdy deszcz zaskoczy nas w weekend wybieramy się na seans do kina, a wracając szukamy kałuż w których Lilianna uwielbia skakać.

Leszek Wiśniewski - tata Lilianny z Gr. I

Rys. Konrad Łukasik Gr. III

Gdy przychodzą deszczowe dni, szczególnie latem każdy narzeka, że wakacje, a tu pada deszcz... Ale nasza rodzinka bardzo lubi takie deszczowe dni. Mamy pewien rytuał już od lat. Gdy pada cały dzień robimy sobie tzw. „Kino Bambino". Wtedy oglądamy długą bajkę pod kocykiem i zajadamy popcorn. Taki dzień dla nas to czas spokoju i wyciszenia. Czytamy wspólnie książki, te dłuższe bo jest dużo czasu. Gramy w gry planszowe i kalambury. Nie zapominamy oczywiście o wyjściu w kaloszach i z parasolami, żeby pospacerować w kałużach. W tym całym zabiegany świecie potrzebne są taki dni tylko dla nas, czas relaksu i przytulasków. A taki deszczowy dzień jest właśnie idealny.

Agnieszka Korejba - mama Adasia z Gr. III

Kiedy pogoda nie sprzyja aktywności na zewnątrz, dzieci oczywiście nadal rozpiera energia. Poza tradycyjnymi zabawami, które rodzeństwo sobie wymyśli, można ogłosić konkurs rysowania tego, co widać za oknem. Można przy okazji tłumaczyć, jak działają prawa przyrody, skąd bierze się deszcz czy wiatr, można uświadamiać np. o potrzebie oszczędzania wody deszczowej. Można tłumaczyć jak powstaje tęcza. Można poprosić o pomoc w gotowaniu, dzieci uwielbiają kleić ciasto np. na kluski. A kiedy się wypada zakładamy kalosze i idziemy szukać ślimaków i dżdżownic.

Rys. Jan Toda Gr. III

Anna Heinowska - mama Karoliny z Gr. I

Rys. Gabriela Milczarek Gr. IV

Deszczowy wakacyjny dzień wcale nie musi być nudny ani smutny. Taki dzień to świetna okazja do założenia ulubionych kaloszy i wyjścia z kolorowym parasolem na deszcz i obserwowania jak krople wpadają do kałuży. Można również wspólnie z dziećmi przygotować pojemnik na deszczówkę, którą później wykorzystamy na podlanie kwiatów w domu. A kiedy już deszcz przestanie padać trzeba szybko wyjść i poszukać ślimaków, które licznie wyszły na murki i chodniki i urządzają sobie „wyścigi". A może nawet uda się odnaleźć na niebie piękną kolorową tęczę. Poza tym deszcz to świetna okazja żeby pozwolić dzieciom, jak i nam dorosłym, trochę się pomoczyć i pobrudzić - to sprawia wiele radości!

Ola Muňoz - mama Juli z Gr. II i Marii z Gr. III

Pewnego, wakacyjnego dnia kiedy wstałyśmy z łóżka za oknem było mokro, ponuro i deszczowo. Krople spływały po szybie jakby tego dnia niebo płakało. Pomyślałam sobie szkoda, że jest dziś tak chłodno i posępnie na dworze, bo dzisiejszy dzień miał być inaczej zaplanowany. Jednak postanowiłam, że dzień można miło spędzić nawet siedząc w domu. Pomyślałam więc, że wyciągnę przepis na te pyszne, czekoladowe babeczki i wspólnie z córcią i jej koleżanką upieczemy je razem. Gdy babeczki były już gotowe ułożyłyśmy je na dużym, ozdobnym talerzu. W czasie kiedy stygły wyciągnęłyśmy z dziewczynkami gry planszowe i rozłożyłyśmy na dywanie w salonie. Śmiechu było co nie miara podczas gry, bo każda z nas walczyła zacięcie o wygraną. Na końcu wpadłyśmy na pomysł żeby zagrać w kalambury i wspólnie obejrzeć program dokumentalny pt. „Jak chronić naszą planetę przed zanieczyszczeniem" To był dzień naprawdę miło spędzony, będziemy wspominać go z uśmiechem na twarzy :-)

Rys. Natalia Pieszak Gr. II

Rys. Martyna Wysmolińska Gr. II

Magdalena Wawrzyniak mama Mai z Gr. IV

POCZYTAJ Z MAMĄ POCZYTAJ Z TATĄ

W zachowujemy się cicho. Nie łamiemy

tam mogą być .W lesie możemy spotkać

oraz . Przez

obserwujemy pracę . Zbieramy

i . Słuchamy szumu .

Nie zostawiamy . Nie wolno rozpalać .

Las to zwierząt.

Uszanujmy to!

Rys: Leon Kułakowski, Hubert Kornatowski, Stanisław Grzelak, Aleksandra Sobolak , Antonina Lisowska - Gr. IV, Zofia Rutkiewicz - Gr. II

WSPOMNIENIA DZIADKÓW

Moje dziecięce spotkania z przyrodą i jej mieszkańcami.

Rys. Michalina Stuczyńska Gr. IV

Rys. Emilia Tietz Gr. IV

W dzieciństwie chodziłam z rodzicami i bratem do lasu zbierać jagody i jeżyny. Niekiedy trafialiśmy na leśne poziomki, pachnące i pyszne. W parku poznawałam różne rodzaje drzew i zbierałam kasztany oraz nasiona buka tzw. buczynę, która smakowała jak orzechy. Na mokrej łące w pobliżu naszego domu, tak jak i teraz, pierwszą oznaką wiosny były bociany szukające żab. Mieszkałam w pobliżu rzeki, nad którą często widywałam ważki i różne motyle, nie tylko bielinki.

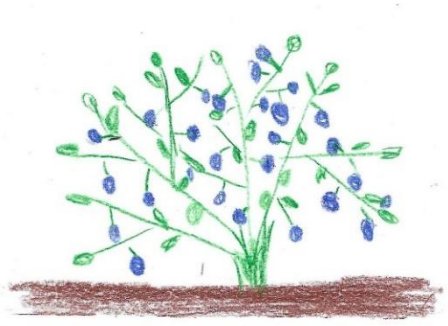

Rys. Zofia Rutkiewicz Gr. II

Bożena Bibik - babcia Ignacego Jaszkowskiego z Gr. III

Pamiętam, jak byłam mała, to często jeździłam latem z moimi rodzicami i z moją siostrą do rodzinnej wsi mojej mamy, do Złotowa nad Gopłem za Kruszwicą. Jechaliśmy autobusem do wsi Brześć i tam czekał na nas dziadek w wozie zaprzężonym w dwa konie i zawoził nas do Złotowa. To była jazda konno! Mój wujek Edziu, brat mojej mamy miał motor. Często woził mnie i moją siostrę na tym motorze. W drugiej wsi Ostrówek, na półwyspie, mieszkał brat mojej babci. Ale tam trzeba było dopłynąć łodzią. Wsiadałam więc z rodzicami i siostrą na łódź, a tata wiosłował. To był rejs! Po przepłynięciu łodzią szliśmy dosyć długo do brata babci. On miał sad wiśniowy. Często z kuzynami wchodziliśmy na drzewa i zrywaliśmy wiśnie. Z przyjemnością wspominam te czasy z dzieciństwa.

Rys. Michalina Kapłońska Gr. III

Jola Karpińska - babcia Gabrysi Wesołowskiej z Gr. IV

Kiedy myślę o moim dzieciństwie, wspominam dom Babci. Zaraz przy tym dużym domu było pole, a dalej las. Bardzo lubiłam pomagać mojej Babci w ciężkiej pracy na polu. Każdego roku rosły na nim ziemniaki. Babcia wykopywała je, a ja zbierałam do koszyka. Pamiętam ptaki , które śpiewały nad naszymi głowami. Po pracy chodziłyśmy do pobliskiego lasu na poziomki. Do dzisiaj pamiętam ich zapach i cudowny smak. W lesie spotykałyśmy różne zwierzęta, o których opowiadała mi Babcia.

Teraz, kiedy ja jestem babcią mojej kochanej wnuczki Adrianny postanowiłam, żeby i ona mogła razem ze mną poznać smak poziomek. Zasadziłam je w ogrodzie, a Adusia już mnie pyta, kiedy będą poziomki. To takie piękne i radosne chwile , kiedy razem możemy poznawać w ogrodzie różne rośliny i zwierzęta zajadając pyszne, pachnące poziomki .

Rys. Julia Muñoz – Trejo Gr. II

Babcia Adrianny Gryczki-Kurlapskiej z Gr. II

W dzieciństwie bardzo dużo czasu spędzałam w otoczeniu przyrody. W mojej rodzinnej miejscowości był park i jezioro. Rodzice często chodzili ze mną na spacery do parku. W zależności od pory roku obserwowałam zmiany zachodzące w przyrodzie. Wiosną podziwiałam polany zawilców i stokrotek, słuchałam śpiewu ptaków, kumkania żab. Latem kąpałam się w jeziorze. Jesienią zbierałam kasztany i żołędzie, aby stworzyć z nich ludziki i zwierzęta. Robiłam korale z owoców jarzębiny. W zimie dokarmiałam ptaki i łabędzie.

Rys. Patrycja Lewandowska Gr. IV

Maria Czuchta - babcia Hani z Gr. I

Rys. Leonard Kułakowski Gr. IV

Urodziłem się i długo mieszkałem na wsi więc mam dużo wspomnień związanych z przyrodą. Mój tata był gajowym i opiekował się pobliskim lasem, dbał o rośliny, zwierzęta i dużo mi o nich opowiadał. Ja, gdy byłem starszy od Tymka, wiosną, gdy topniały śniegi, budowałem łódeczki z kory drzew i urządzaliśmy z kolegami wyścigi w strumykach. Później, gdy drzewa puszczały soki zbierałem do buteleczki sok z brzozy i wycinałem gwizdki, a nawet fujarki z gałązek. Gdy byłem mały, pomagałem sadzić ziemniaki, a gdy byłem większy wykonywałem więcej prac na polu. Opiekowałem się koniem oraz krowami i świ Latem chodziłem do lasu zbierać jagody, a jesienią grzyby.

Gdy zebrałem wystarczająco dużo i nie zjadłem wszystkiego, mogłem sprzedać i kupić sobie małą zabawkę w sklepie. Większość zabawek przygotowywałem sam z tego, co znalazłem na podwórku, na łące, w lesie czy w szopie u dziadka. Często chodziłem na spacer do lasu. Gdy miałem szczęście, obserwowałem z ukrycia rodziny saren i dzików. Zimą lubiłem szukać na śniegu tropów czyli śladów łap i kopyt zwierząt. Z czasem to było łatwe bo wiedziałem, gdzie zwierzęta mają swoje ulubione ścieżki. Dziś chętnie zabieram Tymka do lasu, opowiadam i pokazuję przyrodę. Obaj to lubimy.

Adam Mikulak - dziadek Tymka z Gr. II

DOŚWADCZENIE DLA PRZEDSZKOLAKA

TĘCZA NA TALERZU

Lato to pora wesoła i kolorowa. Gdy za oknem będzie deszcz i burza, to zapraszamy do zabawy kolorami. Prezentujemy prosty i szybki eksperyment , który można wykonać również podczas pobytu na wakacjach. Do zabawy należy przygotować kolorowe cukierki , talerz i wodę.

Wokół rantu talerza lub pudełeczka układamy kolorowe cukierki w kształcie okręgu.

Następnie wlewamy powoli na środek talerza wodę i obserwujemy co się dzieje. Ważne, aby po wlaniu wody nie ruszać talerzem, ponieważ barwniki mogą rozpłynąć się nierówno.

Cukierki zaczynają puszczać barwnik już po kilku sekundach. Zapraszamy do zabawy.

Doświadczenie wykonały:

Maja Pokora, Patrycja Lewandowska, Maja Wawrzyniak, Michalina Stuczyńska - Gr. IV

Rys. Jerzy Mańkowski Gr. V

Rys. Dominik Prymak Gr. III

Wakacji nadszedł czas

Naszym wszystkim przedszkolakom oraz rodzicom życzymy samych radosnych dni. Wypoczynku na łonie natury w pięknym otoczeniu. Bezpiecznej i pełnej przygód podróży oraz niezapomnianych wrażeń.

Dyrekcja i Pracownicy Przedszkola nr 16

Rys. Michał Stuczyński Gr. IV

GAZETKĘ ZREDAGOWAŁY PANIE:

Mariola Gołębiewska, Lidia Grześków-Gil
Elżbieta Sergot (korekta)
wspólnie z Rodzicami, Dziadkami i Dziećmi